

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Józef Wierzbicki

po rozpoznaniu w dniach 20.12.2017 r., 26.02.2018 r., 14.05.2018 r., 02.08.2018 r., 09.01.2019 r., 18.04.2019 r. sprawy

1. **M. S.**, z domu S., ur. (...) w S.,

córki M. i E. z domu S.

oskarżonej o to, że:

w dniu 28 sierpnia 2013 roku w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania dla siebie od banku (...) SA z siedzibą w W. kredytu gotówkowego w kwocie 90 526,32 zł, wynikającej z umowy kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...), doprowadziła wskazanym Bank do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 90 526,32 zł w ten sposób, iż przy zawarciu umowy kredytu gotówkowego przedłożyła nierzetelne oraz podrobione przez inną osobę pisemne dokumenty w postaci: zaświadczeniu o zatrudnieniu swojej osoby w firmie „Ośrodek Szkolenia (...) G. S.” oraz druków (...) raport miesięczny dla osoby ubezpieczonej za miesiące kwiecień, maj, czerwiec, lipiec 2013 r., które miały potwierdzać odprowadzanie składek do ZUS oraz złożyła podpis w umowie za swojego męża P. S., które to dokumenty dotyczyły okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, przez co wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do rzeczywistego zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu oraz swojej sytuacji finansowej, czym działała na szkodę (...) SA z siedzibą w W.,

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.;

2. **Z. Z.**, z domu M., ur. (...) w P.,

córki H. i B. z domu L.

oskarżonej o to, że:

w dniu 06 grudnia 2013 roku w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania dla siebie od banku (...) SA z siedzibą w W. kredytu gotówkowego w kwocie 38 947,37 zł, wynikającej z umowy kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...), doprowadziła wskazanym Bank do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 38 947,37 zł w ten sposób, iż przy zawarciu umowy kredytu gotówkowego przedłożyła nierzetelne oraz podrobione przez inną osobę pisemne dokumenty w postaci: zaświadczeniu o zatrudnieniu swojej osoby w firmie Firma Handlowa (...), druków (...) raport miesięczny dla osoby ubezpieczonej za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad 2013 r., które miały potwierdzać odprowadzanie składek do ZUS, które to dokumenty dotyczyły okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, przez co wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do rzeczywistego zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu oraz swojej sytuacji finansowej, czym działała na szkodę (...) SA z siedzibą w W.,

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

I. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. oskarżona **M. S.** uznaje za winną tego, że w dniu 28 sierpnia 2013 roku w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) S. A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 90.526,32 złotych w ten sposób, że wprowadziła wskazany bank w błąd co do osoby faktycznego kredytobiorcy i jego zdolności kredytowej oraz co do zgody współmałżonka P. S. na zawarcie umowy kredytu, która to okoliczność była istotna dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, podrabiając jego podpis na umowie kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...), czyn ten kwalifikuje z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 286 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k. k. skazuje ją na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k. k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k. k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej **M. S.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. oskarżoną **Z. Z.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 286 § 1 k. k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda;

IV. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k. k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k. k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej **Z. Z.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat tytułem próby;

V. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonej M. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.725,50 złotych, w tym wymierza jej opłatę w kwocie 780 złotych;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k. oraz art. 624 k. p. k. zwalnia oskarżoną Z. Z. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, które przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

### **Sygn. akt II K 904/17**

Z uwagi na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyłącznie przez obrońcę oskarżonej M. S., Sąd stosownie do treści art. 423 § 1a k. p. k. ograniczył zakres uzasadnienia wyroku do części wyroku dotyczących tej oskarżonej.

## **UZASADNIENIE**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. S. i M. S. są rodzeństwem. G. S. nie miał zdolności kredytowej i w związku z tym poprosił M. S., by ta wzięła kredyt, który w rzeczywistości miał być przeznaczony dla niego. G. S. powiedział również M. S., iż będzie spłacał zaciągnięty przez nią kredyt. M. S. wyraziła zgodę na propozycję brata. G. S. poinformował ją, iż w sprawie kredytu będzie kontaktować się z nią D. Z., która była pośrednikiem kredytowym i pośredniczyła w zawieraniu umów kredytowych z Bankiem (...) S.A.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej M. S. – k. 750-754, 895-897, 1025-1027; częściowo zeznania świadka G. S. – k. 58-60, 1061-1062

D. Z. w sierpniu 2013 roku przyjeżdżała kilkakrotnie do miejsca pracy M. S. w celu załatwienia formalności związanych z podpisaniem umowy kredytowej. D. Z. sporządziła wniosek o udzielenie kredytu oraz pozyskała zaświadczenie o zatrudnieniu M. S. z Przedsiębiorstwa (...) w G., gdzie M. S. faktycznie była zatrudniona i otrzymywała takie wynagrodzenie, jak wskazane było w wymienionym zaświadczeniu. Początkowo umowę kredytową miał podpisać razem z M. S. jej mąż P. S., jednakże nie wyraził on zgody na wzięcie tego kredytu.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej M. S. – k. 750-754, 895-897, 1025-1027; wnioski o udzielenie kredytu wraz załącznikami – k. 1-4 segregatora z dokumentacją kredytową; zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu – k. 6 segregatora z dokumentacją kredytową

W dniu 28 sierpnia 2013 roku M. S. zawarła z Bankiem (...) S. A. umowę kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny o numerze (...) na kwotę 90 526,32 zł. W trakcie zawierania tej umowy okazało się, iż dla udzielenia powyższego kredytu niezbędna jest zgoda współmałżonka. M. S. mając świadomość, iż jej mąż nie wyraża zgody na zawarcie tej umowy kredytowej, podrobiła podpis swojego męża P. S. na w/w umowie kredytowej pod oświadczeniem o wyrażeniu zgody współmałżonka na zawarcie umowy kredytowej. D. Z. do w/w umowy kredytowej dołączyła również zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i dochodach wystawione na nazwisko M. S. i stwierdzające, iż jest ona zatrudniona jako instruktor nauki jazdy w Ośrodku Szkolenia (...) G. S.. M. S. nie była tam jednak nigdy zatrudniona. M. S. nie wiedziała i nie miała świadomości, że do jej wniosku o udzielenie kredytu zostało dołączone również wymienione zaświadczenie, na co także nie wyrażała zgody.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej M. S. – k. 750-754, 895-897, 1025-1027; raport kredytowy, decyzja kredytowa, umowa kredytowa wraz załącznikami – k. 8-12 segregatora z dokumentacją kredytową; opinia biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów oraz badań technicznych dokumentów – k. 384-437

G. S. posiadał pełnomocnictwo od M. S. do konta bankowego, na które zostały wpłacone pieniądze z kredytu zaciągniętego w dniu 28 sierpnia 2013 roku przez M. S.. Po wypłaceniu przez bank pieniędzy z kredytu na wymienione konto, G. S. i D. Z. rozdysponowali środki z tego kredytu, m. in. na spłatę swoich zobowiązań oraz wypłaty gotówkowe. Kredyt ten początkowo był spłacany przez G. S. i D. Z., jednak stopniowo zaczęli oni zalegać z płatnościami i były one nieregularne oraz niepełne, aż zaprzestano ich spłaty w dniu 21 listopada 2014 roku. W dniu 1 grudnia 2015 roku M. S. spłaciła w całości w/w kredyt.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej M. S. – k. 750-754, 895-897, 1025-1027; częściowo zeznania świadka G. S. – k. 58-60, 1061-1062; zestawienia tabelaryczne zaległości kredytowych (...) G. – k. 147, 439; informacja z (...) o zaległościach kredytowych – k. 491-546; uzupełniająca informacja w sprawie zawiadomienia Banku (...) o popełnieniu przestępstwa wraz z historiami rachunków – k. 20-54, 1091-1095

Oskarżona M. S. nie była uprzednio karana sądownie.

**Dowód:** dane o karalności – k. 1180

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest właściwie bezsporny. Okoliczności dotyczące zaciągnięcia kredytu przez M. S. oraz fakt podrobienia przez nią podpisu jej męża nie były przez nią kwestionowane. Kwestią, która wymaga szczegółowego omówienia jest przede wszystkim kwestia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej M. S.. Sąd ustaleń w zakresie stanu faktycznego, dokonał w oparciu o wiarygodny, spójny i korespondujący ze sobą materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci: dokumentacji dotyczącej zaciągniętego kredytu, opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, a także wyjaśnień samej oskarżonej.

Zeznania R. Ś., H. K., R. M., T. T. i M. M. (1) w zasadzie nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Byli to pracownicy Banku (...). W dużej mierze ich zeznania dotyczą zasad i reguł udzielania kredytów, jakie panowały w placówce, w której pracowali oraz wskazania kredytów, w udzielaniu których uczestniczyli oraz zakresu ich obowiązków. H. K. wskazała, iż kredyty na kwotę powyżej 20 000 złotych wymagały zgody współmałżonka, co zostało częściowo potwierdzone przez M. M. (1) i R. M., które wskazały, iż panowały zasady dotyczące wymagania zgody współmałżonka przy zawieraniu kredytów, jednakże nie pamiętały dokładnie tych zasad. Zeznania tych świadków potwierdzają więc, iż jednym z warunków udzielania kredytów w Banku (...) była zgoda małżonka. R. Ś. wskazała, iż w oddziale jej banku dopuszczalne było zawieranie umów poza siedzibą oddziału po uzyskaniu ustnej zgody przełożonego i fakt ten nie był ujawniany w żadnej dokumentacji. Zeznania w tym zakresie potwierdzili także pozostali

pracownicy banku przesłuchani w charakterze świadków. Potwierdza to więc wyjaśnienia oskarżonej, iż umowa kredytowa, którą zawierała, była podpisywana w miejscu jej pracy. R. Ś. z uwagi na upływ czasu nie potrafiła wskazać, czy dokonywała weryfikacji P. S.. R. Ś. nie pamiętała również okoliczności zawarcia umowy z oskarżoną M. S.. Zeznania tego świadka nie wykluczają więc wyjaśnień oskarżonej odnośnie tego, iż umowa ta była zawierana w miejscu pracy M. S.. Nie wykluczają także tego, iż przy ich podpisywaniu była obecna D. Z.. Okoliczności, czy przy podpisywaniu umowy kredytowej była obecna sama D. Z., czy też D. Z. razem z R. Ś. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, iż była tam na pewno D. Z. i okoliczność ta jest wystarczająca. Ponadto wszyscy przesłuchani świadkowie potwierdzili, iż D. Z. często bywała w oddziale ich Banku i przyprowadzała wielu klientów. Przy czym M. M. (1) wprost wskazała, iż była ona pośrednikiem finansowym współpracującym z oddziałem. Potwierdza to więc relację oskarżonej, iż D. Z. mogła dokonywać formalności dotyczących zawieranego przez nią kredytu, gdyż właściwie wszyscy świadkowie wskazywali, że cieszyła się ona zaufaniem pracowników tego oddziału, a z niektórymi pracownikami jej relacje były bardzo dobre. Możliwe jest więc, iż mogła otrzymać dokumentację od kogoś z pracowników banku i załatwić wszystkie formalności w miejscu pracy oskarżonej bez udziału pracownika banku, z uwagi na obdarzenie jej zaufaniem. Wprawdzie wszyscy wymienieni świadkowie wskazywali, iż zasadą było podpisywanie dokumentów przez klienta i jego małżonka w obecności pracownika banku. Jednakże z uwagi na możliwość poniesienia konsekwencji służbowych oczywiste jest, iż - w razie naruszenia procedur bankowych - pracownicy ci nie ujawnią tego procederu. Nie ma to jednak znaczenia dla rozpoznawanej sprawy. Kwestią kluczową w niniejszej sprawie jest bowiem zachowanie oskarżonej M. S. i to, czy wyczerpało ono znamiona czynu zabronionego. Okoliczności dotyczące wewnętrznych procedur banku co do udzielania kredytu oraz to, czy zostały prawidłowo zastosowane w przypadku zawarcia umowy z M. S. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem nie podlegają one ocenie Sądu. Ponadto fakt, czy procedury te zostały naruszone przez bank przy zawieraniu tej umowy nie mają znaczenia dla możliwości wyczerpania znamion przestępstwa oszustwa lub oszustwa kredytowego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zeznania J. L. Sąd pozostawia bez oceny z uwagi na fakt, iż dotyczą one Z. Z., zaś wniosek o sporządzenie uzasadnienia dotyczył tylko oskarżonej M. S..

Zeznania złożone przez G. S. w toku postępowania przygotowawczego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem dotyczyły przede wszystkim okoliczności zawarcia umowy kredytowej, którą zawierał osobiście, co nie było przedmiotem niniejszego postępowania. Zeznaniami złożonymi przez tego świadka na rozprawie Sąd dał wiarę częściowo. Przyznał on, iż poprosił M. S. o wzięcie kredytu, gdyż sam nie miał zdolności kredytowej. Potwierdził także, iż wszystkimi formalnościami zajmowała się D. Z.. Nie wykluczył także tego, iż posiadał pełnomocnictwo do konta, na które zostały przelane pieniądze z kredytu zaciągniętego przez M. S.. G. S. wskazał, iż zarówno on, jak i D. Z. dokonywali operacji na tym rachunku bankowym, związanych z dyspozycjami dotyczącymi pieniędzy pochodzących z kredytu zaciągniętego przez M. S.. Zeznania w tym zakresie są więc zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonej M. S. i potwierdzają, iż to G. S. był rzeczywistym kredytobiorcą. Z zeznań G. S. wynika, iż osobą dla której faktycznie był przeznaczony kredyt był właśnie on bądź D. Z., albowiem to oni dokonywali wszelkich dyspozycji dotyczących pieniędzy pochodzących z tego kredytu. Wprawdzie G. S. wskazał, iż dokonywał on wszystkich czynności pod kierunkiem D. Z. i to ona decydowała o tym, gdzie przelać pieniądze i ile wypłacić ich w gotówce oraz na jakie cele je przeznaczyć. W tym zakresie jednak Sąd podszedł do jego zeznań z ostrożnością. Wprawdzie okoliczność ta nie jest wykluczona, jednakże nie była ona szczególnie istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem bez względu na to, czy rzeczywistym odbiorcą tych pieniędzy był G. S., czy D. Z., czy też oboje, to potwierdza to fakt, iż oskarżona wprowadziła bank (...) w błąd co do osoby faktycznego kredytobiorcy. Niemniej z historii rachunku bankowego wynika, iż wypłat gotówkowych dokonywał G. S., zaś większość przelewów pieniędzy pochodzących z tego kredytu była przeznaczana na zamknięcie kredytów G. S., co potwierdza, iż rzeczywistym kredytobiorcą był G. S.. Odnośnie zeznań G. S., jakoby nie wystawiał on zaświadczeń o zatrudnieniu i druków (...) na dane M. S., Sąd w zasadzie dał im wiarę, choć nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem przedmiotem niniejszego postępowania nie była kwestia udziału G. S. w całym procederze wyludzania kredytów. G. S. wskazał, iż zdarzało się, że przystawiał pieczętki swojej firmy na tych zaświadczeniach na prośbę D. Z.. Jednakże nie było jego zamiarem wystawianie fałszywych zaświadczeń. D. Z. zapewniała go, że dokumenty te potrzebne są do jego kredytów. Zeznania te potwierdza chociażby

opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, z której wynika, iż na zaświadczeniu o zatrudnieniu M. S. w firmie (...) podpisała się D. Z., podrabiając jego podpis.

Sąd uwzględnił dokumentację dotyczącą zaciągniętego przez M. S. kredytu, znajdującą się w segregatorze z załącznikami, powołaną w stanie faktycznym. Dokumentacja ta stanowi obiektywny dowód zawarcia przez M. S. w dniu 28 sierpnia 2013 r. umowy kredytowej o numerze (...) na kwotę 90 526,32 zł. Znajdują się tam również oryginalne dokumenty w postaci zgody małżonka M. S. na zawarcie tej umowy kredytowej, która została przez nią podrobiona, a także podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu, które to dokumenty zostały poddane badaniom przez biegłego.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględnił pismo z uzupełnieniem informacji w sprawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z historią rachunku bankowego M. S. (k. 20-54, k. 1091-1095), na który zostały przelane pieniądze pochodzące z kredytu oraz zestawienia tabelaryczne zaległości kredytowych i informacje z (...) o zaległościach kredytowych. Operacje przeprowadzone na wskazanym rachunku bankowym (w szczególności z dni 28.08.2013, 29.08.2013, 30.09.2013, 01.10.2013, 31.10.2013, 02.12.2013, 04.12.2013, 21.01.2014, 22.01.2014, 03.03.2014, 01.04.2014, 30.04.2014, 14.11.2014) wskazują, że pomimo tego, iż właścicielami rachunku byli M. i P. S., to osobami, które zajmowały się rozdysonowaniem środków z zaciągniętego przez M. S. kredytu, w tym częściowej spłaty tego kredytu, byli D. Z. i G. S.. Potwierdza to także, iż G. S. miał pełnomocnictwo do wskazanego konta bankowego. Okoliczności te potwierdzają, iż M. S. zaciągając kredyt w Banku (...) wprowadziła ten bank w błąd co do rzeczywistego kredytobiorcy, gdyż kredyt ten od samego początku był wykorzystywany przez wskazane wyżej osoby i początkowo tylko przez te osoby spłacany. Okoliczność ta jest potwierdzona także w samych wyjaśnieniach oskarżonej M. S. oraz zeznaniach G. S.. Jeśli chodzi o zestawienia i informacje o zaległościach potwierdzają one, iż kredyt zaciągnięty przez M. S. był początkowo spłacany, jednakże stopniowo te płatności były niepełne i nieregularne, aż zaprzestano jego spłaty. Informacje te potwierdzają również, iż kredyt ten został ostatecznie w całości spłacony przez M. S., co stanowiło okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Wiarygodność powyższych dokumentów nie była kwestionowana. Pochodzą one od banku i są obiektywnym dowodem na okoliczności w nich zawarte.

Sąd nie znalazł podstaw, by nie uwzględnić złożonego przez obrońcę oskarżonej odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt I C 859/15 wraz z uzasadnieniem i klauzulą wykonalności. W wyroku tym w sprawie z powództwa M. S. przeciwko G. S., Sąd uznał powództwo M. S. za zasadne i zasądził na jej rzecz kwotę 192 853,61 zł jako zwrot kosztów z tytułu zaciągniętych przez M. S. i przez nią spłaconych kredytów. Dokumenty te dodatkowo potwierdzają, iż M. S. od samego początku nie zaciągała wskazanego kredytu w swoim imieniu, a na rzecz innej osoby, tj. swojego brata. Dokumenty te jako wydane przez właściwy organ, tj. sąd, nie budziły wątpliwości oraz nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nie były one także szczególnie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem okoliczności nimi stwierdzone zostały już udowodnione na podstawie historii rachunków bankowych oraz wyjaśnień oskarżonej i zeznań G. S..

Dokumenty dotyczące E. S., tj. dotyczące jej zameldowania i orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, potwierdzają fakt opieki oskarżonej nad nią, co zostało uwzględnione przez Sąd przy właściwościach osobowych oskarżonej i wymiarze kary.

Sąd uwzględnił także pozostałą dokumentację urzędową w postaci danych o karalności oraz protokołu oględzin. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione organy w prawem przepisanej formie i jako niekwestionowane przez żadną ze stron stanowiły obiektywny dowód na okoliczności w nich opisane.

Sąd nie znalazł także podstaw, by podważyć opinię biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów oraz badań technicznych dokumentów. Opinia ta jednoznacznie stwierdza, iż podpis małżonka kredytobiorcy, tj. P. S., na umowie kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 28.08.2013 r. nie został nakreślony przez P. S. ani też przez D. Z., a mógł zostać nakreślony przez M. S., gdyż mieści się w granicach jej możliwości wykonawczych. Okoliczność ta została potwierdzona także przez samą oskarżoną. Opinia ta dodatkowo potwierdza, iż podpis M. S. na zaświadczeniu pracodawcy o zatrudnieniu i zarobkach M. S. w Ośrodku Szkolenia (...) G. S. nie został przez nią nakreślony i został podrobiony przez nieustaloną osobę. Dodatkowo opinia ta potwierdza, iż podpis pracodawcy

na tym zaświadczeniu nie został nakreślony przez G. S., a został podrobiony przez D. Z.. Okoliczność ta potwierdza wyjaśnienia oskarżonej, iż nie miała ona świadomości dołączenia podrobionego zaświadczenia o jej zatrudnieniu, co skutkowało zmianą opisu przypisanego jej czynu. Opinia ta jest jasna, pełna i logiczna. Sporządzona została przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach, która w przeprowadzonych badaniach oparła się na pełnym materiale dowodowym. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron, w związku z czym nie było podstaw do jej kwestionowania.

Sąd w zasadzie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej. Oskarżona sama przyznała bowiem, iż to brat poprosił ją o zaciągnięcie kredytu, który miała przeznaczyć dla niego. Wskazała również, iż wiedziała, że nie miał on zdolności kredytowej. Potwierdza to świadomość oskarżonej co do faktu wprowadzenia banku w błąd co do osoby faktycznego kredytobiorcy. Oskarżona M. S. przyznała także, iż podrobiła podpis swojego męża na przedmiotowej umowie kredytowej. Wskazała jednak, iż została do tego namówiona przez D. Z. i nie była świadoma wówczas, że jest to przestępstwo. W tym zakresie nie sposób uznać tłumaczeń oskarżonej za zasadne. Jest ona bowiem osobą dorosłą, poczytalną osobą z wyższym wykształceniem. Przystępstwo podrobienia dokumentu jest przestępstwem powszechnym. Okoliczności te wskazują, iż każda osoba o takich właściwościach doskonale wie, iż podrabianie dokumentów jest przestępstwem. Fakt, iż M. S. uległa namowom innej osoby do popełnienia danego czynu nie wyklucza w żaden sposób jej odpowiedzialności za jego popełnienie, albowiem oskarżona nie była zmuszana przemocą do podrobienia dokumentu, a także nie ma podstaw do uznania, by miała w tym czasie wyłączoną możliwość pokierowania swoim postępowaniem. W pozostałym zakresie jej wyjaśnienia są potwierdzone zebrany materiałem dowodowym. Potwierdzają je zeznania innych świadków, w tym G. S., pracowników banku oraz dokumentacja kredytowa i opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. W szczególności Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, iż nie miała ona świadomości co do faktu załączenia do jej wniosku kredytowego zaświadczenia o zatrudnieniu w Ośrodku Szkolenia (...) G. S. i dokumentów (...) w tym zakresie. Potwierdziła to opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Zaświadczenia tego nie podpisała bowiem oskarżona, mało tego - nie podpisał go nawet sam G. S.. Mogła więc nie mieć ona świadomości, iż takie zaświadczenie zostało załączone przez D. Z., która podrobiła podpis G. S. na wskazanym dokumencie. Mało tego, oskarżona w tamtym czasie posiadała stałe zatrudnienie i przyzwoite wynagrodzenie i przekazała zaświadczenie o swoim faktycznym zatrudnieniu D. Z.. Nieprawdopodobne jest, by w takich okolicznościach dodatkowo ryzykowała, dołączając do swojego wniosku jeszcze jedno podrobione zaświadczenie o dochodach.

Sąd mając na uwadze powyżej ustalony stan faktyczny doszedł do przekonania, iż czyn oskarżonej M. S. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Przy czym Sąd dokonał odmiennego opisu czynu oskarżonej niż Prokurator.

Prokurator w opisie czynu wskazał, iż czyn M. S. miał polegać na doprowadzeniu Banku (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez przedłożenie nierzetelnych i podrobionych przez inną osobę pisemnych dokumentów w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu w Ośrodku Szkolenia (...) oraz druków (...), a także złożeniu podpisu w umowie za swojego męża P. S..

Materiał dowodowy w niniejszej sprawie wykluczył jednak możliwość, by to M. S. przedłożyła podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu w Ośrodku Szkolenia (...), bowiem - jak już wskazano - podpisy na tym zaświadczeniu (zarówno oskarżonej, jak i G. S.) zostały podrobione, przy czym podpis G. S. został podrobiony przez D. Z., która zajmowała się formalnościami przy załatwianiu tego kredytu i mogła to zaświadczenie podłączyć do wniosku M. S.. Ponadto fakt, iż oskarżona posiadała stałą pracę i przyzwoite wynagrodzenia oraz przedłożyła swoje prawdziwe zaświadczenie o zatrudnieniu, wyklucza zasadność takiego postępowania ze strony oskarżonej. Stąd Sąd wyeliminował te okoliczności z opisu czynu przypisanego oskarżonej.

Niewątpliwie jest jednak, iż M. S. podrobiła podpis swojego męża na zgodzie na zawarcie umowy kredytowej, stąd Sąd w takim zakresie opis czynu pozostawił, dodatkowo uzupełniając, iż oskarżona wprowadziła bank w błąd co do okoliczności istotnych dla zawarcia umowy kredytowej, czyli właśnie wyrażenia zgody przez współmałżonka na zawarcie kredytu ora, co do rzeczywistego kredytobiorcy i jego zdolności kredytowej. Z omówionego materiału

dowodowego, w szczególności historii rachunku bankowego, a także wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań G. S., wynika, iż kredyt ten był wzięty właśnie dla G. S., który nie posiadał zdolności kredytowej, a więc kredytu takiego by nie otrzymał, czego oskarżona miała świadomość, gdyż sama to przyznała w swoich wyjaśnieniach. W związku z powyższymi okolicznościami Sąd dokonał wskazanych zmian w opisie czynu.

W ocenie Sądu, czyn M. S. wyczerpał znamiona przestępstw z art. 297 § 1 k. k. w zb. z art. 286 § 1 k. k. w zb. z art. 270 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

Czynność sprawcza czynu z art. 297 § 1 k. k. polega na przedłożeniu podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Niewątpliwie zgoda współmałżonka na zawarcie umowy kredytu przez drugiego współmałżonka jest okolicznością istotną dla uzyskania kredytu. Bez tej zgody niewątpliwie bank nie udzieliłby kredytu oskarżonej, albowiem zgoda taka umożliwia ewentualne dochodzenie wierzytelności z całego majątku małżonków. M. S. podrobiła podpis swojego współmałżonka na oświadczeniu o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie przez nią kredytu. Ponadto M. S. miała świadomość, iż jej mąż nie wyrażał zgody na zaciągnięcie przez nią tego kredytu. Stąd też czyn ten wypełnia wszystkie wymienione znamiona czynu z art. 297 § 1 k. k. Stwierdzić również należy, iż sam fakt podpisania przez oskarżoną umowy kredytowej wypełnia znamiona nierzetelnego oświadczenia. Nierzetelne są bowiem dokument lub oświadczenie pisemne, gdy zawierają informacje nieprawdziwe (choć niestanowiące jednocześnie poświadczania nieprawdy, chodzi zatem o wiadomości nieprawdziwe, które w dokumencie lub oświadczeniu znalazły się w wyniku niezachowania staranności przez autora) lub niepełne bądź ujęte w taki sposób, że mogą sugerować adresatowi stan rzeczy niezgodny z rzeczywistością. Jak wynika z omówionych przy okazji oceny dowodów okoliczności, kredyt ten nie był w rzeczywistości zaciągany dla M. S., a dla jej brata, który ją o to poprosił. Jak wynika z zeznań G. S. oraz wyjaśnień samej oskarżonej, nie posiadał on zdolności kredytowej, a więc nie uzyskałby kredytu. W ten sposób M. S. w sposób nierzetelny oświadczyła, iż to ona jest rzeczywistym kredytobiorcą. Nadmienić również należy, iż występki z art. 297 § 1 k. k. ma charakter formalny. Wystąpienie rzeczywistej szkody nie stanowi tu bowiem warunku odpowiedzialności karnej. (wyrok SN z 5.05.2011 r., IV KK 57/11), stąd też fakt późniejszego spłacenia kredytu przez oskarżoną nie miał znaczenia dla wypełnienia znamion omawianego przestępstwa.

Czynność sprawcza przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k. k.) polega zaś na wprowadzeniu w błąd, wyzyskaniu błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wprowadzenie w błąd oznacza wywołanie mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Może ono nastąpić również na skutek działania osób trzecich, wykorzystanych przez sprawcę i nieświadomych udziału w przestępstwie oszustwa (postanowienie SN z 20.01.2017 r., IV KK 438/16, LEX nr 2224613). Podrobienie przez oskarżoną podpisu małżonka na zgodzie na zaciągnięcie przez nią kredytu niewątpliwie wprowadzało pokrzywdzony bank w błąd co do rzeczywistości. Ponadto sam fakt podpisania się na umowie kredytowej i zaciągnięcie kredytu przez oskarżoną, który następnie był w całości przeznaczony dla innych osób nie posiadających zdolności kredytowej, również wprowadzał bank w błąd. Na skutek powyższych działań oskarżonej pokrzywdzony bank rozporządził niekorzystnie swoim mieniem. Rozporządzenie mieniem to dyspozycja o charakterze majątkowym, przesunięcia majątkowe. To rozporządzenie mieniem ma być niekorzystne, czego nie wolno utożsamiać z wyrządzeniem szkody. Rozporządzenie mieniem będzie niekorzystne wówczas, gdy taka dyspozycja będzie oceniana negatywnie z punktu widzenia interesów majątkowych osoby pokrzywdzonej, nawet jeśli nie doszło do rzeczywistej straty (wyrok SN z 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000/9–10, poz. 85). Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem będzie wyzbycie się składników majątkowych, ich obciążenie, zwolnienie z długu, zaciągnięcie zobowiązań, niezasadne przesunięcie terminów zapłaty. Nie ma znaczenia to, czy czynności te są skuteczne z punktu widzenia prawa cywilnego (wyrok SA w Poznaniu z 9.02.2017 r., II AKa 114/16, LEX nr 2402478). W ocenie Sądu fakt, iż pokrzywdzony bank udzielił kredytu oskarżonej, która w rzeczywistości była umówiona ze swoim bratem, iż to on będzie rzeczywistym dysponentem tego kredytu i to on będzie go spłacał, podczas gdy nie miał on zdolności kredytowej i on tego kredytu by nie uzyskał, był niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, gdyż bank obciążył w ten sposób swój majątek i nie miał na skutek działań oskarżonej świadomości co do tego, iż udzielając tego kredytu ponosił dużo większe ryzyko w związku z możliwością braku jego spłaty. Jak już wyżej wspomniano, niekorzystne rozporządzenie

mieniem nie musi być utożsamiane z wyrządzeniem szkody, tak więc późniejsza spłata kredytu przez oskarżoną nie miała znaczenia dla wypełnienia znamion tego przestępstwa. Sam fakt obciążenia swojego majątku związanego z większym ryzykiem (brak rzeczywistej zgody małżonka oskarżonej oraz inna osoba faktycznego kredytobiorcy, który nie posiadał zdolności kredytowej) był już niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Dla wypełnienia znamion czynu z art. 286 § 1 k. k. niezbędne jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Korzyścią majątkową jest każde przysporzenie majątkowe, tj. zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów. Niewątpliwie, ani D. Z., ani też G. S. nie mieli zamiaru spłacenia tego kredytu, gdyż po krótkim czasie zaprzestali jego spłaty. Uzyskali więc korzyść majątkową poprzez wykorzystanie środków pochodzących z kredytu zaciągniętego przez M. S.. Zgodnie z art. 115 § 4 k. k., korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Stąd też fakt, iż oskarżona nie skorzystała z zaciągniętego kredytu i sama go spłaciła, również nie ma znaczenia dla możliwości przypisania jej czynu oszustwa, gdyż korzyść tę uzyskały inne osoby.

Oskarżona i jej obrońca podnosili również, iż de facto gdyby nie fakt naruszenia procedur przez sam bank, to nie doszłoby do tego zdarzenia i to sam bank ponosi również odpowiedzialność za niedochowanie własnych procedur. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. Zgodnie bowiem z przyjętą judykaturą i doktryną, dla bytu czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k. k. obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł wykryć swój błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Istota przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k. k. polega nie tyle na przyczynach błędu po stronie pokrzywdzonego, ale na pozostawaniu przez pokrzywdzonego w błędzie, a następnie wykorzystaniu tego stanu przez sprawcę. Błąd pokrzywdzonego należy przyjmować także wtedy, gdy racjonalna ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że mógł on błędu z łatwością uniknąć. Wysoki stopień naiwności czy też łatwość wprowadzenia w błąd osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie wpływa na ocenę karnoprawną zachowania sprawcy, bo istotne jest tylko to, czy podjęte przez niego działania w przypadku tego konkretnego pokrzywdzonego okazały się wystarczające do wprowadzenia go w błąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2018 r. II AKA 420/18).

Czyn dokonany przez M. S. wyczerpał również znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k. k., gdyż podrobiła ona oświadczenie o wyrażeniu zgody na zawarcie kredytu przez współmałżonka poprzez podrobienie podpisu swojego męża.

Przy wymiarze kary wobec oskarżonej Sąd oparł się o dyrektywy z art. 53 k. k. Sąd miał przy tym na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona oraz stopień jej zawinienia. Sąd kierował się przy tym celami zapobiegawczymi i wychowawczymi przypisanymi karze, a także okolicznościami związanymi z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez M.

S. należy uznać za średni. Z jednej strony, Sąd miał na uwadze motywację oskarżonej, która dopuściła się przypisanego jej czynu, by pomóc bratu, jak również fakt, iż naprawiła ona szkodę w całości, spłacając zaciągnięty kredyt. Z drugiej jednak strony, Sąd miał na uwadze rodzaj dobra przeciwko któremu przypisany oskarżonej czyn był wymierzony (mienie, obrót gospodarczy) oraz niebagatelną wysokość wyłudzonego kredytu.

Na niekorzyść oskarżonej przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, przede wszystkim w postaci wysokości wyłudzonego kredytu.

Za okoliczności łagodzące wobec M. S. Sąd uznał jej uprzednią niekaralność, ustabilizowany tryb życia oraz fakt, iż złożyła ona wyczerpujące wyjaśnienia zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a także spłaciła w całości zaciągnięty kredyt. Sąd ma pełną świadomość, iż oskarżona w niniejszej sprawie w pewnym sensie była ofiarą spisku pomiędzy jej bratem a D. Z. (którzy osiągnęli faktyczną korzyść z popełnionego przez nią przestępstwa), jednak okoliczność ta - o czym była już mowa powyżej - nie wyłącza w żadnej mierze odpowiedzialności oskarżonej za przypisany jej czyn, stanowi natomiast istotną okoliczność łagodzącą, która została wzięta przez Sąd pod uwagę przy wymiarze kary.



Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie I. wyroku wymierzył oskarżonej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei w punkcie II. sentencji wyroku Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby. Wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności niewątpliwie uwzględni wszystkie okoliczności łagodzące zachodzące w stosunku do M. S., albowiem wymierzona kara mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za najsurowszy z pozostających w zbiegu przestępstw (art. 286 § 1 k. k.). Minimalna kara grożąca za ten czyn to bowiem 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec M. S. byłoby karą nadmiernie surową, nawet pomimo stosunkowo wysokiej wartości wyludzonego kredytu. Za orzeczeniem kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem przemawia przede wszystkim fakt, iż oskarżona nie była dotąd karana sędownie. Nie bez znaczenia dla Sądu przy wymiarze kary była także postawa oskarżonej, która złożyła wyczerpujące wyjaśnienia, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Istotną kwestią jest również fakt, iż oskarżona sama spłaciła w całości kredyt zaciągnięty w banku (...) oraz prowadzi ustabilizowany tryb życia, tj. posiada stałe zatrudnienie. Okoliczności te przekonały Sąd, iż orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem będzie wystarczające, by oskarżona przemyślała swoje zachowanie oraz by kara ta spełniła swoje cele wychowawcze wobec oskarżonej. Ponadto sama groźba wykonania kary w przypadku popełnienia przez nią kolejnego przestępstwa będzie wystarczająca dla zapobiegnięcia popełnienia w przyszłości przez M. S. kolejnego przestępstwa. Jednocześnie, kierując się dyspozycją przepisu art. 4 § 1 k. k., Sąd uznał, że korzystniejsze dla oskarżonej są przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przypisanego jej czynu, albowiem warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności na podstawie przepisów obowiązujących obecnie, Sąd musiałby orzec wobec niej dodatkowo co najmniej jeden z obowiązków przewidzianych w art. 72 § 1 k. k.

W związku z tym, iż czyn oskarżonej został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd wymierzył jej także karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 20 zł każda stawka. Będzie to dla oskarżonej kara stanowiąca realną dolegliwość, przypominającą, iż popełnianie przestępstw nie jest opłacalne. Kara ta również nie jest nadmiernie surowa, ilość wymierzonych stawek dziennych uwzględnia postawę oskarżonej, jej uprzednią niekaralność oraz wysokość stopnia społecznej szkodliwości jej czynu. Również wysokość każdej stawki, choć wymierzona powyżej dolnej granicy, to wciąż mieści się w najniższych granicach. Przy czym fakt stałego zatrudnienia i uzyskiwania niemałych dochodów oraz posiadanie majątku uzasadniał ustalenie jednej stawki w wysokości powyżej dolnej granicy.

W punkcie V. sentencji wyroku Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi i stosowną opłatą. Oskarżona uzyskuje stałe zarobki i jest w stanie ponieść koszty postępowania wywołane jej zachowaniem, co jest zasadą procesu karnego w przypadku skazania oskarżonego.